

# Orientalna przygoda



**POWINIENES WIEDZIEĆ...**  
**Załoga:** Beata Nowak, Cyprian Pawlacyk oraz załoga Land Rovera Defendera  
**Przejechany dystans:** 26 tys. km  
**Czas pokonania:** 90 dni  
**Zadanie:** odwiedzić Mongolię oraz mało znane kraje Azji Centralnej, jak Uzbekistan  
**TRUDNOŚĆ** ○○○○○○○○○



Uczestnicy wyprawy w komplecie. Zdjęcie główne: malownicza droga prowadząca do Osz w Kirgistanie



W Tadżykistanie tankowanie nie jest proste. Kirgizja (fot. poniżej) oferuje bardziej cywilizowane metody pozyskania „soliarki” (oleju napędowego)



Kolejny wyjazd, kolejne wyzwanie. Podróżując staramy się uciekać od cywilizacji, unikamy również utartych szlaków. Tym razem **wyбір padł na Azję – zaczęliśmy od Mongolii, by po wielu przygodach dotrzeć do krajów Azji Centralnej**

Piękną wiosną opuszczamy Polskę i, kierując się przez Ukrainę, ruszamy do Rosji. Tutaj czekają wielkie odległości – przy odrobnie wytrwałości da się pokonać blisko 1000 km dziennie. Na chwilę zatrzymujemy się w Kazaniu (piękna stolica Tatarstanu z imponującym Kremlem i piennymi, które leżą dosłownie na ulicy (z rana znaleźć można sporo

drobnych). Irkucku i Ułan Ude (stolica Buriacji z największą głową Lenina na świecie). Oglądając skuty lodem Bajkał myślimy, że kiedyś wypada tu wrócić i zobaczyć jezioro w pełnej krasie. **Właściwa podróż rozpoczęła się dopiero w Mongolii.** Gwałtowne tempo tranzytowe zmienia się w niemal żółwie. Jeśli chodzi o tereny zurbanizowane

czy miejsca z unikalną architekturą i zabytkami, to Mongolia nie oferuje zbyt wiele. Braki rekompensuje piękna dzika przyroda, niezwykle rozległymi przestrzeniami, malowniczą pustynią Gobi i gościnnymi tubylcami. Podróżując po Mongolii, można zapamiętać co to asfalt, a docieranie z punktu do punktu potrafi być wyzwaniem. Wiele miejsc udaje

się odwiedzić dzięki koordynatom GPS lub pomocy przewodnika. Niewiele jest w tym pięknym kraju znaków i drogowoskazyków, za to wiele zakamarków, w których można się zgubić. Na pustyni Gobi zastaje nas mroźna zima z opadami śniegu – niezwykle przeżycie. **Kazachstan odwiedziliśmy po powodzi, skutki której widoczne były praktycznie codziennie.** Naj-



пер. АЛА-БЕЛ ашыусу  
 АЛА-БЕЛ pass  
 3175м

bardziej w jednym z miasteczek w drodze do Almaty, gdzie wielka woda zabrała właściwie wszystkie zabudowania – kilkadziesiąt domów. Z drugiej strony około dwóch miesięcy po powodzi stało tam już kilkanaście nowych, drewnianych domów. Próba dotarcia do jeziora Bałchasz spełza na niczym – samochody potopiły się w błocie na



**Tadżykistan:** niespodziewane zmiany pogodowe, przepiękne widoki w górzystym kraju

## Region Pamiru nie jest jedyną atrakcją Tadżykistanu

Bardzo górzisty kraj - ponad połowa terytorium leży na wysokości powyżej 3000 m n.p.m., zaś najwyższy położony jest szczyt Ismaila Samaniego (7495 m n.p.m.). Słabe drogi utrudniają rozwój gospodarczy i podróżowanie po kraju. Jedną z największych atrakcji turystycznych jest przejazd Trasą Pamirską. Należy pamiętać o posiadaniu w paszporcie dodatkowego

pozwolenia na GBAO (Górski Badachszański Okręg Autonomiczny). Trzeba się o nie postarać w ambasadzie (razem z wizą), załatwić w stolicy lub np. w lokalnym biurze podróży, co jest już jednak droższe. Ostry klimat sprawia, że region Pamiru praktycznie pozbawiony jest lasów. Gwałtowne zmiany pogody były szczególnie widoczne w wysokich partiach Pamiru. Pod-

czas podróży wzdłuż Korytarza Wachańskiego mamy przepiękną, słoneczną pogodę, by na drugi dzień, na przełęczy Koitezi zetknąć się z atakiem ostrej zimy. Kilkadziesiąt km dalej, dzień później zaczynają się takie opady deszczu, że rzeka Pandź ledwo daje radę odprowadzać nadmiar wody. Jesteśmy równie świadkiem lawiny błotnej - na naszych oczach o mało nie zginęła tadżycka rodzina.

### TADŻYKISTAN

**Powierzchnia:** 143,1 tys. km<sup>2</sup> (nieco zmniejszona w 2011 r. - o ok. 1000 km<sup>2</sup>)  
**Liczba ludności:** 7,3 mln (51 os./km<sup>2</sup>)  
**Stolica:** Duszanbe (0,6 mln osób)  
**Ważne:** pamiętać o pozwoleniu na GBAO  
**Domena internetowa:** .tj

- Bardzo życzliwi ludzie (szczególnie górale), smaczne ryby, wspaniałe krajobrazy niemal w każdym miejscu
- Bardzo trudno o zakup paliwa (zwiększa w Pamirze), duża bieda, liczne uszkodzone drogi



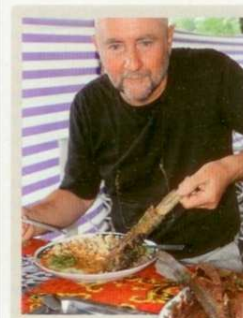
Zimowa aura wiosenną porą - trzeba być przygotowanym na różne anomalie. Malownicza droga na przełęczy Koitezi (po lewej)



Korki na tadżyckich drogach powodowane są przez... zwierzęta, wieczorami zaganiane z pastwisk do zagród. Pamir: wysokie góry przyciągające podróżników



4655 m - samochody wdrapały się na przełęcz Ak Bajtal! Narod tadżycki jest niezwykle gościnni, natomiast bezdroża często wręcz przeciwnie



**Lepioszka:** pieczywo znane w całym regionie

## Obiad po azjatycku

W całej Azji Centralnej pożywienie jest raczej ubogie. Wiele regionów ze względu na brak regularnych dostaw jest właściwie samowystarczalnych. Na prowincji z reguły udaje się zjeść potrawy mięsne, często tylko z surową cebulą i lepioszką (fot. poniżej). W mniejszych miejscowościach pieczywo to zwykle nie jest dostępne w sklepikach, za każdym razem gdy o nie pytamy jesteśmy częstowani przez lokalną ludność - niezwykle życzliwą.

> drodze, więc skierowaliśmy się na pojezierze, nad jezioro Ala-kol. Tutaj ugoszczeni zostaliśmy po pańsku przez majstra budowy domków kempingowych i brygadę robotników - tyle ryb nigdy wcześniej nie udało się nam zjeść.

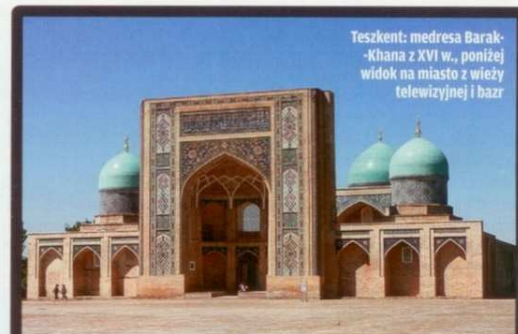
## Kanion rzeki Lepsi jest strefą zamkniętą

Krótką wizyta w miasteczku Lepsińsk zaowocowała wycieczką po przepięknym kanionie rzeki Lepsi. Po kilku godzinach ruszamy dalej - okazuje się, że nie mamy wymaganych zezwoleń pobytowych.

W Kazachstanie warto odwiedzić parki narodowe. Udało nam się dotrzeć do dwóch. Pierwszy to Altyń Emel, gdzie podziwiamy dziką zwierzyinę, śpiewające wydmy, piękny kanion rzeczny w kolorowych górach, a także integrujemy się ze zmotoryzowanymi podróżnikami z rosyjskiego Nowosybirsk.

Kolejny park - Czaryński Kanion - przed wjazdem do kolejnego państwa. Kanion jest jednym z największych na świecie. Głębokość miejscami przekracza 80 m, a ciągnie się na długości około 200 km. Opuszczając to miejsce, mamy przyjemność spotkać specyficzną polską wycieczkę - wybrał się tu polski korpus dyplomatyczny akredytowany w Kazachstanie.

Kirgistan to przede wszystkim przepiękne, wysokie, ośnieżone góry. Wprawdzie próba zdobycia przełęczy Czong Aszu spełza na niczym, za to poznaliśmy kilka kirgiskich rodzin i wylądowaliśmy u nich w domu, mając okazję zobaczyć życie od środka. Nieco lepiej poszło na przypadku przełęczy Sok i Barskoon - tutaj naszymodem udaje się pokonać granicę 4000 m n.p.m. A nocleg na brzegu jeziora Issyk Kul to przygoda sama w sobie. Wizyta w kirgiskim mieście Osz nieco się przedłużyła. Spędzamy tu



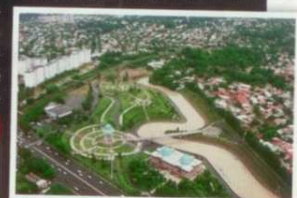
Teszkent: medresa Barak-Khana z XVI w., poniżej widok na miasto z wieży telewizyjnej i bazar

**Uzbekistan:** nowoczesna stolica i problemy ekologiczne

## Areszt pomógł w poznaniu Taszcentu

Kolejne państwo będące do 1991 r. republiką ZSRR. Leży pomiędzy rzekami Amu-daria i Syr-daria. Jeden z nielicznych krajów na świecie podwójnie śródlądowy (sąsiedzi również nie mają dostępu do morza). Tereny w większości równinne. Nowoczesna stolica ma jedynie w Azji Środkowej metro (3 niezbyt długie linie), z bardzo bogato zdobionymi stacjami, na których znajdują marmury, połączane świeczniki itp. Charakterystycznym ele-

mentem miasta jest też wysoka, 375-metrowa wieża telewizyjna. Ze względu na problemy wizowe utknęliśmy w Taszkencie na blisko 2 tygodnie. Tyle czasu zajęło załatwienie wszystkich procedur. Uzbekę stolicę znamy lepiej niż inne.



### UZBEKISTAN

**Powierzchnia:** 447,4 tys. km<sup>2</sup>  
**Liczba ludności:** 27,6 mln (62 os./km<sup>2</sup>)  
**Stolica:** Taszkent (2,2 mln osób)  
**Ważne:** obowiązkowy meldunek oraz nocleg w hotelach  
**Domena internetowa:** .uz

- Wiele miejsc godnych zwiedzania (Samarkanda, Buchara), bogate wzornictwo arabskie, nowoczesność
- Bardzo policyjne państwo z wieloma zakazami np. fotografowania na dworcach czy w metrze

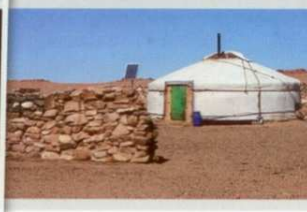
### MONGOLIA

**Powierzchnia:** 1564,1 tys. km<sup>2</sup>  
**Liczba ludności:** 2,7 mln (1,7 os./km<sup>2</sup>)  
**Stolica:** Ulan Bator (1,0 mln osób)  
**Ważne:** wielkie odległości wymagają dużo czasu na dotarcie i podróże po kraju  
**Domena internetowa:** .mn

- Bardzo niskie ceny, np. miejscowego jedzenia (poza importem), duże puste i wyludnione przestrzenie
- Poza Ulan Bator problemy językowe, praktycznie brak dróg oraz bardzo ubogie oznakowanie



Auta trafiają tu z Japonii (z kierowcą z prawej), wiele jest radzieckich i rosyjskich (UAZ). Mieszkańcy Gobi prowadzą koczowniczy tryb życia



**Mongolia:** małe zaludnienie, czysta natura

## Odwiedziny w typowej, mongolskiej jurcie

Kraj z mało sprzyjającym klimatem (mroźne zimy i upalne lata, niewielkie opady), w którym odległości między miastami mierzy się nie w km a w godzinach (czy dniach) jazdy. Podróżując po Gobi mijamy kilka pojedynczych jurtowisk. Pewnego popołudnia trafiamy na rodzinę hodowców wielbłądów. Próba rozmowy na migi (nikt z nas nie mówi w miejscowym narzeczu) kończy się sesją zdjęć i... noclegiem w jurcie. Niezwykła przygoda. Jurt - niby namiot - pełni funkcję domu. Środek nader skromny, jest tu koza (piecyk), skrzynia na rzeczy, akumulator i telewizor - tylko kilka podstawowych sprzętów. A nam udaje się rozegrać między państwowy mecz szachowy.



**Kirgistan** Ludzie zajmują się tu głównie rolnictwem

## Odkrywkowa kopalnia złota to duma Kirgistanu

■ Górzysty kraj bez dostępu do morza. Dominuje pasmo Tianszan, z najwyższą górą Szczyt Zwycięstwa (7439 m n.p.m.), która za panowania ZSRR nazywała się Pik Pobjedy. Góry Tianszan kryją bajeczne jezioro Issyk-Kul (drugie co do wielkości jezioro górskie na świecie), gdzie głębokość sięga 669 m! Podróżując usłyszymy wiele legend, jak np. tę o Dolinie Siedmiu Byków - w dawnych czasach

mieszkał tu dwaj chanowie, którzy pokłócili się o kobietę. Wielka uczta, na którą zabito 7 byków, zakończyła się morderstwem, a wzburzona woda zatopiła całą dolinę. Jedno z najważniejszych miejsc w Kirgistanie to położona wysoko w górach (ponad 4000 m n.p.m.) kopalnia złota, eksplorowana przez kanadyjską firmę. Transport realizowany jest przez wiekłe 18-kolowe rodem z USA.

### KIRGISTAN

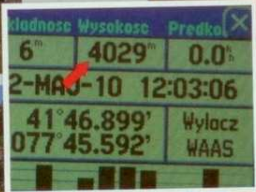
**Powierzchnia:** 198,5 tys. km<sup>2</sup>  
**Liczba ludności:** 5,4 mln (27 os./km<sup>2</sup>)  
**Stolica:** Biszkek (0,9 mln osób)  
**Ważne:** najlepsze miesiące do podróży to czerwiec, wrzesień i październik  
**Domena internetowa:** .kg  
Bardzo życzliwi ludzie, ciekawy kirgiski klimat, np. mężczyźni noszą tradycyjne kółpaki (wełniane czapki)  
Brzydka architektura w większych miastach, problemy z bankomatami - większość nie działała



Łańcuch górski Tianszan to przejazd przez liczne, położone wysoko przełęcze - poniżej fot. GPS-u z wcale nie najwyższą zanotowaną wysokością



Potężne maszyny wijące się po górskich serpentynach to nieodczyny widok - tak odbywa się transport do kopalni złota Kumtor



Muzeum archeologiczne w Osz usytuowane w jaskini. Po prawej Dolina Dżeti Oguz - co po kirgiskiu znaczy „siedem byków”



Poczwice Land Roversy spisały się dzielnie. Drobne ustereki wystąpiły, ale ekipa naprawiła je samodzielnie

**Sposób na podróż:** „włóczęga”, wyjazd trekkingowy czy wczasy all-inclusive?

## Najtańszy sposób na podróżowanie

■ W cenie dwutygodniowej wycieczki trekkingowej do Ameryki Płd. udało się nam przeżyć w Azji blisko 3 miesiące. Pomijając duże aglomeracje, gdzie poziom życia i cen jest zbliżony do europejskich standardów, życie na prowincji jest bardzo tanie. Zwykle za równowartość kilku USD udaje się zjeść pełny posiłek. W większości przypadków nocujemy w samochodach - w końcu mamy je przecież odpowiednio przygotowane. Największymi składowymi kosztów wyprawy okazały się opłaty formalne (wizy, opłaty celne, łapówki na przejściach granicznych) oraz koszty paliwa, którego ceny są mocno zróżnicowane (zazwyczaj poniżej połowy cen europejskich). Niestety, w niektórych miejscach występują czasowe braki

> kilka dni w oczekiwaniu na pozwolenie na wjazd do GBAO. Osz to zwykłe, sennie miasteczko z kolorowymi bazarami. Kilka tygodni później wybuchły tu zamieszki i zginęło sporo ludzi, a klimatyczne bazyary podobno poszły z dymem. Cóż, podróż zbiegła się z przewrotem. Niespokojnych czasów właściwie nie odczuliśmy. Gdyby nie media, nie wiedzielibyśmy o tym.

Dalej ruszamy do Tadżykistanu, na podbój Pamiru. Już nocny przejazd przez Kyzyl Art był niezwykły. Rankiem barometr głupiej, pokazując 570 hPa. Głupiej również organizmy - nie potrafimy się pozbić. Jak udaje się dotrzeć

wzdłuż granicy z Chinami do Karakoł, pozostało zagadką. Słabą kondycję rekompensują przepiękne widoki. Pojawia się za to problem ze zdobyciem paliwa. W Murgab jest wprawdzie stacja paliw, ale... bez paliw. Dokonujemy niezbędnych formalności na lokalnej milicji i ruszamy w kierunku korytarza Wachańskiego. Dzień spędzamy na wycieczce wzdłuż rzeki Pamir, będącej granicą z Afganistanem, który znalazł się na wyciągnięcie ręki.

Dalej ruszamy w kierunku Uzbekistanu, do którego docieramy, mając już nieważne wizy: turkmeńską i irańską, a uzbecka traci ważność za dwa dni. Procedury formalne

zatrzymują nas w areszcie hotelowym w Taszkencie. Uzbecką stolicę

## Większość krajów na trasie wymaga wiz

poznajemy za to lepiej niż Warszawę... Po dopełnieniu formalności

ruszamy na wycieczkę do Samarkandy i Bucharę i wracamy do Kazachstanu (nie udało się wyrobić po raz drugi wizy Turkmenistanu, więc trzeba zmienić plany).

W Kazachstanie trasa biegnie wzdłuż rzeki Syr-Daria, której ślad prowadzi do Aralska. Kiedyś było

to miasto portowe, dzisiaj odległe aż 70 km od aktualnej linii brzowej Jeziora Aralskiego. Wyruszyliśmy oczywiście na poszukiwanie cmentarzyska statków, które teraz stoją na środku stepu.

Potem, mijając m.in. rosyjski kosmodrom w Bajkonurze, docieramy do Europy - w Uralsku wyrobiamy wizy rosyjskie i wracamy do domu. Po blisko 90 dniach przekraczamy granicę ukraińsko-polską w Krościenku i jesteśmy w domu.

tekst Cyprian Pawlaczek

• foto Beata Nowak i Cyprian Pawlaczek. Podziękowania dla firmy Zarmen za pomoc w przygotowaniu samochodu. Szczegółowa relacja i tysiące zdjęć na www.cypis.pl

### KOSZTY (zł)

Kraj	Srednia cena paliwa (Diesel)	Srednia cena posiłku	Wizy i pozwolenia
Rosja	1,90	16,10	265
Mongolia	2,60	5,30	300
Kazachstan	1,60	6,00	300
Kirgistan	2,10	4,50	299
Tadżykistan	3,20	9,00	240
Uzbekistan	2,20 oficjalnie, realnie 3,70	15,50	430

### KAZACHSTAN

**Powierzchnia:** 2717,3 tys. km<sup>2</sup>  
**Liczba ludności:** 15,4 mln (5,7 os./km<sup>2</sup>)  
**Stolica:** Astana (0,7 mln osób)  
**Ważne:** obowiązek meldunkowy w wydziale policji migracyjnej (OVR)  
**Domena internetowa:** .kz  
Tanie paliwo, dobre lokalne produkty (sery, prawdziwe masło), różnorodność krajobrazu: góry, stepy, jeziora  
Drogi wstęp do Parków Narodowych (szczególnie dla obcokrajowców), występują jadowite skorpiony

Kazachstan to potężne przestrzenie, więcej do zobaczenia jest we wschodniej części kraju

## Potężny kraj z nienajlepszymi drogami

■ Pomijając Rosję, Kazachstan był zdecydowanie największym krajem na trasie naszej podróży - niemal dwukrotnie większym niż Mongolia. Jednym z najważniejszych problemów kraju jest katastrofa ekologiczna związana z wysychaniem Jeziora Aralskiego. Wiosna 2010 r. w Kazachstanie była wyjątkowo mokra. Podróżowaliśmy po wielkiej pododzi. Główne drogi były wprawdzie prze-

jezdne, chociaż miejscami brakowało kilku-metrowej nawierzchni czy niektórych mostów. Najgorzej było na drogach szutrowych, które okazały się praktycznie nieprzejezdne - czy to z powodu zalegającego śniegu, czy dużej ilości wody. Próby zjechania z utwardzonych szlaków kończyły się poważnymi akcjami ratunkowymi - raz ewakuacja samochodów z błota zajęła blisko 24 godz.



W Altyn-Emel można obserwować różną florę i faunę oraz usłyszeć śpiew barchanów - piaszczystych wydm



Łopaty, siekiery, hi-lift oraz... ekipa remontowa i akcja wydostania aut z błota zakończyła się sukcesem!

Najbardziej znany i malowniczy fragment Kanionu Czaryńskiego (płd.-wsch. część Kazachstanu). Można tu nawet biwakować



Wstęp do parku Altyn-Emel kosztuje około 300 zł za dwie osoby z przewodnikiem. Katedra Zenkow w Almaty

